(2)

Poznań, 16.II. 1912.

Kochany Doktorze.

Piszę raz jeszcze w sprawie owego zebrania naszego. Uważam podwyższenie udziału za myśl niedobrą. Naj nie wystarcza bo tylko pomoc jednorazowa, potem stracimy na opinii bardzo, stracimy kredyt. Wreszcie nie będzie potrzeba bo na dwa miesiące pieniądze są, potem Gryf dostanie pożyczkę, a latem powinno już funkcjonować towarzystwo i Księgarnia.

Plan tow. przesyłam - jak sobie wyobrażam. Nazwa tow. Kaszubsko-pomorskie - nic więcej. Co do księgarni - gdyby nie doszło do zgody z Chmiel.: to prawie niepodobna, żeby pokój miał kosztować na miesiąc 300 m - na tydzień 75! Czy to nie pomyłka. Trzeba by się dowiedzieć. Czy nie można by tak urządzić, aby składnicę urządzić gdzie w [illegible] takim kącie : połączyć z nią biura towarzystwa (towarz a całą sprzedaż odprawiać przez chłopaków -- ile, że na sprzedaż właśnie książek trudno liczyć. Głównie karty i gazety. Z Bygd. nie ma widoków na założenie filii, za to Gazeta że chcą zaczyna przedstawiać się jako realność.

Piszę też w sprawie czytelni chodzi głównie właściciela. Może X.Wojc. lub Wrycza mógłby na walne zebranie sprowadzić kilku chłopów i odbić. Walne zebranie w marcu, więc trzeba by się pospieszyć.

Konieczna jaknajrychlej owe polskie karty wydrukować. W Bydg. jest fotograf Polak ten na pewno może się przenieść do Sopotu. W tej sprawie informacji udzieli X.Paukowski Barendtr.

Wiewiór. list Wam napisze. Polegała na nieporozumieniu. Kończąc raz jeszcze Was proszę żebyście nie podwyższali tych udziałów.

Serdecznie pozdrawiam

K.[antak]